

ABC WYBORCZE



Okręgi wyborcze, obwody głosowania

Posłowie wybierani są w okręgach wyborczych i z krajowej listy wyborczej — w tym ostatnim wypadku liczbę posłów ustala Rada Państwa w wielkości jednak nie większej niż 10 proc. ogólnej liczby posłów.

OKRĘGI WYBORCZE obejmują obszar województwa lub jego części — w każdym z nich wybiera się od 2 do 5 posłów, w zależności od liczby mieszkańców danego okręgu wyborczego. Liczbę okręgów wyborczych, ich granice, numery, a także liczbę i numery mandatów w poszczególnych okręgach ustaliła Rada Państwa (zgodnie z ordynacją) a także wyznaczyła siedziby okręgowych komisji wyborczych.

Przypomnijmy, że w naszym regionie utworzono siedem okręgów wyborczych: nr 8 obejmujący woj. białkopodlaskie z siedzibą Okręgowej Komisji Wyborczej w Białej Podlaskiej, nr 16 obejmujący woj. chełmskie — siedzibą OKW jest Chełm, nr 55 w części woj. lubelskiego z siedzibą OKW w Lublinie, pozostałe trzy okręgi wyborcze w woj. lubelskim: nr 56, 57 i 58 mają siedziby OKW w Kraśniku, Puławach i Lubartowie oraz nr 106 obejmujący woj. zamojskie z siedzibą OKW w Zamościu. W całym kraju utworzono 108 okręgów wyborczych do przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL.

OBWODY GŁOSOWANIA tworzą w celu przeprowadzenia głosowania prezydium rad narodowych stopnia podstawowego —

obejmują one od 500 do 3000 mieszkańców (ale mogą być tworzone mniejsze lub większe w wypadkach uzasadnionych warunkami miejscowymi). W miejscach czasowego pobytu grup wyborców (np. w szpitalach) z wyjątkiem zakładów karnych, aresztów śledczych i ośrodków przystosowania społecznego, mogą być tworzone odrębne obwody głosowania. Uchwały rad narodowych dotyczące numerów i granic obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych zostaną podane do wiadomości publicznej na obwieszczeniach ulicznych rozplakatowanych najpóźniej w 35 dniu przed dniem wyborów.

Odrębne obwody głosowania tworzy się także w jednostkach i szkołach wojskowych i milicyjnych, na polskich statkach morskich oraz dla obywateli polskich przebywających za granicą.

W przypadku **SENATU** okręgiem wyborczym jest obszar województwa. W każdym z okręgów wyborczych (a więc w każdym z województw) wybiera się 2 senatorów, a w okręgach obejmujących obszar województwa stołecznego warszawskiego i województwa katowickiego — po 3 senatorów.

Pierwsze spotkania z ubiegającymi się o mandat Podpisujcie moją listę!

— Byłem w Stanach Zjednoczonych. Miałem liczne oferty pracy, właśnie tam — za oceanem. Jednak wróciłem, pracuję w Puławach. Dlaczego? Bo wierzę, że można naszą rzeczywistość naprawić. Gdybym nie miał tej wiary i przekonania, nigdy bym się na kandydowanie do Sejmu nie zgodził.

Takie słowa padały na spotkaniu **Bolesława Wojtona** — kandydata na posła z okręgu 57 (mandat 223), z pracownicami Fabryki Maszyn i
(Dokończenie na str. 2)

Podpisujcie moją listę!

(Dokończenie ze str. 1)

Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” w Puławach.

Bolesław Wojton jest doktorem nauk weterynaryjnych AR w Lublinie i Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej AR w Poznaniu. Ma 52 lata i jest pracownikiem Zakładu Higieny Produktów Zwierzęcych Instytutu Weterynarii w Puławach. Nie ma kolorowego telewizora, ani pralki automatycznej, zarabia 116 tysięcy złotych miesięcznie. Był radnym WRN poprzedniej kadencji. Wynikiem jego pracy jako radnego jest m.in. uzyskanie automatycznego połączenia telefonicznego Puław z Warszawą.

Kandydat na posła swoje spotkanie z wyborcami rozpoczął już w sali montażowej fabryki. Tu został poproszony o zajęcie się sprawą Józefa Stępnika — pracownika zakładu, którego wywłaszczono z 11 arów łąki za... 2200 zł odszkodowania.

Dalsza część spotkania kontynuowana była w świetlicy zakładowej. Pytania z sali dotyczyły kondycji ekonomicznej kraju, spraw młodzieży,

perspektyw wyjścia z kryzysu. Pytano także o program polityczny kandydata.

Swój program wyborczy dr Wojton przedstawił w kilku zdaniach:

— Chciałbym być rzecznikiem dostatecznej ilości żywności i zdrowej żywności. Orientuję się w problemach rolnych, znany jestem ze swojej odwagi cywilnej. Gdybym został posłem, to walczyłbym ze wszelkimi nonsensami w gospodarce żywnościowej. Teraz walczę o 3000 podpisów, by mieć moralne prawo ubiegania się o mandat poselski. Jestem w trudniejszej sytuacji niż np. mój mandatowy przeciwnik, Józef Kijowski — dyrektor „Azotów”. Bo coż to dla dyrektora, którego zakład zatrudnia 5 tys. ludzi, te 3000 podpisów. Proszę o poparcie dla mnie. Podpisujcie moją listę podając wiek, numer dowodu osobistego. Jeżeli zapragniecie kolejnego spotkania ze mną, to jestem do waszej dyspozycji. Bądźcie świadomi, że obecne wybory i skład Sejmu, zadecydują o sile przemian w naszym kraju. Wybrać trzeba najlepszych. (dik)